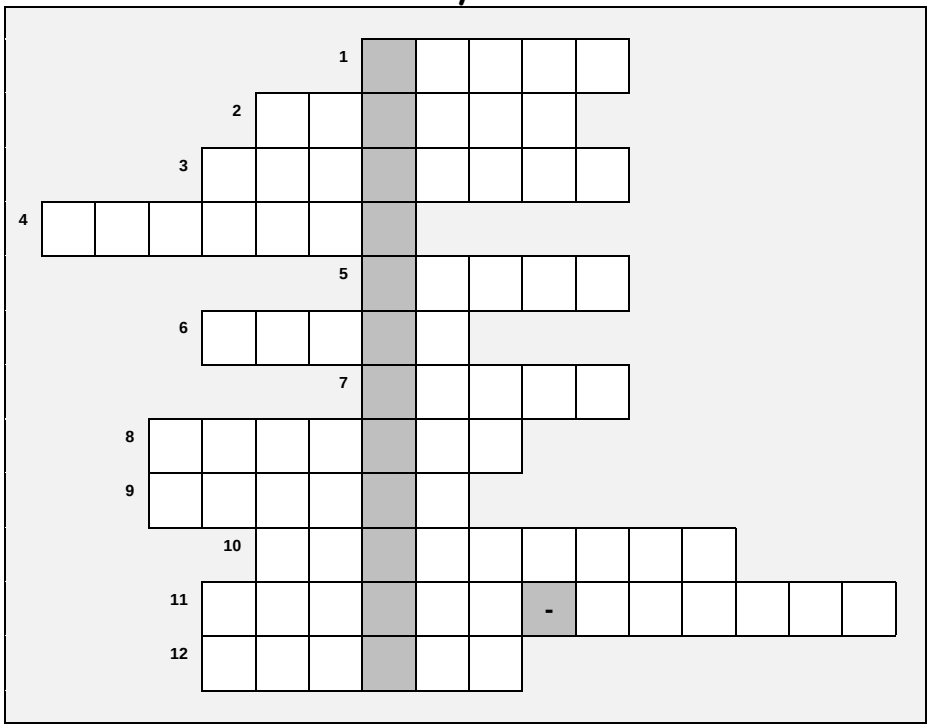
Krzyżówka



1. Niesiemy ją w Niedzielę Palmową do kościoła.
2. Miesiąc, który rozpoczyna wiosnę.
3. Topiąc ją żegnamy zimę.
4. Wiosną dni stają się …
5. Może być z piasku lub z ciasta.
6. Białe „kulki”. Rosną na krzewach i są oznaką wiosny.
7. Niedawno się stopił.
8. Ozdobne jaja.
9. Żółty kwiatek - jeden z pierwszych wiosennych.
10. Święta, które dopiero minęły .
11. Inaczej „lany poniedziałek”.
12. Czarno – biały ptak, który przylatuje do nas na wiosnę z ciepłych krajów.

Nagrodę wylosowali: Szymon Bielecki IIb i Karolina Łukasiewicz Vb

Imię .....
Nazwisko .....
Klasa .....
HASŁO .....

KUPON KONKURSOWY

Szóstka

MARZEC, KWIECIEŃ 2013 CENA 1 zł

Szkoła Podstawowa nr 6 im. Jana Pawła II
w Kraśniku

***W**iosno!*
***I** już przyjścia nie odwlekaj,*
***T**eraz każdy na Ciebie czeka,*
***A** Ty nie chcesz przyjść.*
***J**eszcze rzeki skute lodem,*

***W**iatr wieje chłodem.*
***I** zawierucha...*
***O** miła Wiosno!*
***S**łońcem nam poświeć,*
***N**iech się szare dni odmienią,*
***O**bdaruj nas zielenią!*



Weronika Widomska



Pomóżmy potrzebującym – wywiad z p. Iwoną Tomalą

Skąd akcja UNICEFU w naszej szkole?

Akcja UNICEFU pochodzi z internetu. Nasza szkoła bierze udział i współpracuje z UNICEFEM już trzeci rok. Akcja pozwoliła nam zaszczepić w naszych dzieciach pewne wartości wyższe ,a mianowicie pomoc dzieciom potrzebującym, umierającym w Afryce, które potrzebują żywności, wody i szczepień. Dlatego też uważam, że bardzo potrzebne jest zaszczepienie w naszej szkole potrzeby miłości. Akcja przerosła moje oczekiwania dlatego, że na aukcje laleczek, którą zrobiliśmy zjawiło się tak dużo ludzi i tak dużo ofiarowali nam pieniążków, że na pewno pomożemy niejednemu potrzebującemu dziecku w Afryce.

Ilu uczniów i z których klas uczestniczyło w aukcji?

Do aukcji przystąpiły dzieci z klas od IV do VI. Praktycznie 140 dzieci brało w niej udział. Współpraca była również rodziców, dziadków, babci, krawcowych, za co bardzo dziękuję wszystkim. Liczba osób uczestniczących pozwoliła na uzyskanie tak wielkiej liczby laleczek. Jedną z nich pod numerem 120 wykonaną przez Magdę Żuber będzie można licytować na facebooku. Jeżeli wylicytujemy tę laleczkę, „wygłosujemy" ją na facebooku, będzie mogła nas odwiedzić pani Majka Jeżowska.

Czy dzieci chętnie uczestniczyły w aukcji?

Dzieci bardzo zrozumiały cały problem i potrzebę pomocy. Zrozumiały niejednokrotnie, że żyjemy w kraju, w którym mamy jedzenie, mamy dach nad głową, ubrania. Mimo, iż w Polsce są również ludzie potrzebujący, jednak u nas nikt nie umiera z tego powodu. W Afryce jest wielka potrzeba pomocy, ponieważ tam dzieci umierają.

Czy przebieg aukcji Panią zaskoczył?

Oczywiście, przebieg aukcji bardzo mnie zaskoczył. Nie spodziewałam się takiej ofiarności, brak mi słów, bym mogła to wyrazić. Dziękuję za wszelkie dobro, jakie tutaj wpłynęło, ponieważ pieniążki są wielkim darem dobroci dla innych potrzebujących ludzi.

Rozmawiała Paulina Szymczyk

Kolegium redakcyjne:
Kilka fajnych osób z klasy VIa
Pan Paweł Szymański (opieka literacka)
Pani Joanna Cybulak (opieka graficzno–techniczna)

Warto przeczytać

„Jestem, jaka jestem" Cecilii Galante to wspaniała książka dla młodego czytelnika. Książka opowiada o Hershey, której życie mocno się komplikuje, gdy wraz z mamą i siostrą muszą opuścić rodzinny dom. Dziewczynka martwi się, kto zaopiekuje się jej kotem Augustusem Gloopem, a także zastanawia się, czy zdoła w tych okolicznościach wystąpić w lokalnym konkursie talentów. Dziewczynka szuka pocieszenia jak umie. A jednak ani pisanie, ani pochłanianie ogromnych ilości ulubionych przekąsek nie przynoszą ulgi. Wtedy jednak Hershey dzięki nowej przyjaźni odkrywa swój talent. Podczas gdy mama próbuje odbudować rodzinne życie, Hershey odnajduje coś, co pozwala jej odzyskać wiarę w siebie. Zachęcam do przeczytania tej książki, można się z niej wiele dowiedzieć.



Inka

Warto zagrać

„Bloons Tower defense 5" jest kontynuacją czterech poprzednich części tej legendarnej gry. Tak jak w poprzednich częściach tutaj także będziemy musieli odeprzeć atak balonów przy pomocy wieżyczek stawianych przy trasie. Dostępnych mamy 9 tras oraz 3 poziomy trudności. Liczba wieżyczek została zwiększona , a ich ulepszanie odbywa się teraz na dwa sposoby. Aby zarobić więcej pieniędzy, możemy budować Farmy Bananów i Banki. Gra wyposażona jest w system kariery, a kolejne ulepszenia odblokowują się po uzyskaniu odpowiedniego poziomu. Dlatego najlepiej zagrać na najłatwiejszym poziomie "na próbę", żeby przed rozgrywką właściwą móc już wszystko budować. Warto zarejestrować się na stronie ninjakiwi.com, gdyż wtedy będziemy mieli możliwość zapamiętywania ustawień gry i robienia zapisów. W piątej części Bloons pojawili się też specjalni agenci, którzy pomagają nam przeciwstawić się atakowi balonów.



Dzień ósmy marca

I ta, która ma śmieszne kucyki,
i ta, która ma koński ogon,
i ta, która ogonek ma mysi,
i ta, która ma dwa warkoczyki
czy kokardę ma z boku, czy z przodu,
czy jej Kasia na imię, czy Ala,
Krysia, Zosia, Małgosia, Zuzanna,
czy jest duża, czy średnia, czy mała
dziś swe święto obchodzi od rana,
z babcią, ciocią, siostrą i kuzynką,
razem z naszą panią i mamami,
więc jej kwiatek się dzisiaj należy
albo uśmiech, albo wierszyk,
albo kartka z serdecznymi życzeniami!

Elżbieta Zechenter-Spławińska

Warto obejrzeć



Mały nie znaczy gorszy: na polskich ekranach można obejrzeć "Zambezię", animowany film rodem z RPA, który nie ma się czego wstydzić przy produkcjach Pixara czy Dreamworks.

Producent dysponował raczej małym budżetem, co odbija się przede wszystkim na animacji, uproszczonej i nie tak bogatej w efekty jak ta z amerykańskich hitów. Jednak cała reszta, czyli oparta na chwytliwym pomyśle fabuła oraz błyskotliwe dialogi, są znakomite: uczą, bawią i co najważniejsze, nie nudzą.

Bohater "Zambezii", młody sokół Kai, opuszcza rodzinne gniazdo i wyrusza do tytułowej krainy, by tam spełnić swoje marzenie o zostaniu „dziobasem", żołnierzem elitarnej grupy ptasich komandosów. Gdy dociera wreszcie w okolice Wodospadu Wiktorii, czuje, że wyrwał się z domu i rzuca się w wielkomiejski wir, gdzie poznaje Zoe, uroczą samiczkę. Młodzieńczym planom sokoła od początku sprzeciwiał się ojciec, Tendai. Podąża on śladem Kaia, by przemówić synowi do rozsądku. W tej podróży stary ojciec zostaje porwany przez groźnego jaszczura Budzo, a syn Kai wraz ze swoimi przyjaciółmi śpieszy mu na ratunek.

Nieskomplikowane przygody młodego sokoła rozgrywają się na tle fantastycznych afrykańskich krajobrazów, mieniących się paletą tropikalnych barw, odgłosów i zapachów. Atutem polskiej wersji językowej jest dubbing, a w nim sporo dobrych głosów. Całość spina wspaniała muzyka. Doskonałe kino dla dzieci i rodziców. Polecam.

Mateusz

Ze szkolnych zeszytów:
Pierwsi Słowianie, gdy chcieli rozpalić ogień, pocierali krzemień o krzemień, a pod spód kładli stare gazety.

W średniowieczu drogi były tak wąskie, że mogły się minąć najwyżej dwa samochody.

Prostokąt różni się od kwadratu tym, że raz jest wyższy, a raz szerszy.



„Szóstka" otworzyła swoje drzwi

Dla dzieci z przedszkoli z dzielnicy Fabrycznej nauczyciele „szóstki" przygotowali mnóstwo atrakcji. Na zajęciach w pracowni historycznej poznają dzieje starych przedmiotów, jakie znalazły się na przygotowanej dla nich wystawie. Potem udają się do sali gimnastycznej, gdzie zapaśnicza klasa sportowa IVd prezentuje nabyte na macie umiejętności. Zwiedzanie szkoły z całą pewnością pozostanie w ich pamięci. Obejrzą specjalną salę zabaw, pracownie komputerowe, kolorowe sale lekcyjne dla klas I-III. Do swoich przedszkoli wrócą z dyplomami „Superprzedszkolaka" oraz prezentami w postaci kolorowanek, kredek, smyczy do kluczy oraz folderu z ofertą edukacyjną szkoły. W czwartek 14 marca na godzinę 17.00 dyrekcja SP nr 6 zaplanowała spotkanie z rodzicami sześciolatków i siedmiolatków. Rodzice obejrzeli prezentację multimedialną oraz pokaz umiejętności artystycznych uczniów „szóstki". Mieli także okazję porozmawiać z dyrektorem szkoły, Wojciechem Stopą. Dzieci, które przyszły wraz z rodzicami, uczestniczyły w zajęciach plastycznych „Symbole świąt wielkanocnych – malowanie figurek z gipsu", a także brały udział w grach i zabawach przygotowanych przez nauczycielki nauczania zintegrowanego.



Brawo, siatkarze!!!

Świetnie spisali się uczniowie klasy siatkarskiej Vc ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Kraśniku, zdobywając dwa brązowe medale w finałach wojewódzkich w mini siatkówce. 20 marca w Świdniku grały dziewczęta klas piątych. Po zaciętych meczach systemem " każdy z każdym" reprezentantki SP 6 uplasowały się na trzecim miejscu. W pierwszych dwóch spotkaniach ze Świdnikiem (I miejsce)i Białą Podlaską (II miejsce) dziewczęta z „szóstki" przegrywały, gdyż przeciwniczki okazały się bardzo mocne nie tylko pod względem wyszkolenia technicznego, lecz również warunków fizycznych. Po krótkiej przerwie kraśniczanki zaczęły odrabiać straty i wygrały dwa kolejne mecze z Hrubieszowem i Kurowem po 2:0. Brązowe medalistki z SP 6: I skład: Marlena Zapalska, Kamila Kamirska, Julia Wieczorek, II skład: Nikola Bartosik, Aleksandra Małek, Monika Kłos, Aleksandra Góras; opiekun Danuta Niezgoda.

Dzień później w czwartek swój finał grali chłopcy. Podobnie jak ich koleżanki, chłopcy nie sprostali zespołom ze Świdnika (II lokata) i Białej Podlaskiej (Ilokata). Wyraźnie jednak (po 2:0) pokonali przeciwników z Zamościa i Opola Lubelskiego i zajęli trzecią lokatę w województwie.

Chłopcy wystąpili w turnieju w następującym składzie: I zespół : Krystian Grabowski, Hubert Wróbel, Oliwier Pastuszka, Dawid Ślusarz, II zespół: Szczepan Bryczek, Piotr Kurzyna, Hubert Wróbel, Piotr Tomas; opiekun Jerzy Nowak.

Wiosno, przyjdź!

W Danii pierwszym zwiastunem nadchodzących świąt są domy przybrane wiązankami wiosennych kwiatów i pisankami - we wszystkich odcieniach żółtego. W Niedzielę Wielkanocną wszyscy członkowie rodziny spotykają się w południe przy wielkim zimnym bufecie: „Paske Frokost". Dzieci otrzymują zajączki i jajka z czekolady.

Natomiast w Holandii, Belgii i Niemczech muszą je odszukać w ogródku - bo tam najczęściej ukrywają je rodzice. Słodkości spoczywają w ozdobnych „gniazdkach ", wykonanych przedtem przez dzieci na zajęciach w szkole lub przedszkolu. Te wielkanocne poszukiwania dostarczają najmłodszym dużo emocji i radości i są starannie pielęgnowaną tradycją w wielu krajach świata.

Na Malcie i w Anglii w Wielki Czwartek, podobnie jak w średniowieczu tak i dziś, rozdziela się między potrzebujących jałmużnę. Ubogim i starszym myje się nogi. Poza tym w Anglii i krajach tradycji anglosaskiej: Australii i Nowej Zelandii wypieka się specjalne słodkie bułeczki z rodzynkami i cynamonem - „Hot Cross Buns". Na wierzchu mają biały krzyż z cukru, przypominający o męce Chrystusa.

Wielkanoc w Hiszpanii i Meksyku to czas wielkich procesji, odbywających Drogę Krzyżową figurami naturalnej wielkości, często bardzo kosztownymi. Część tych procesji zatrzymuje się przy ponad 30 stacjach, rozpamiętując Mękę Pańską. W Niedzielę Wielkanocną żal ustępuje miejsca radości: place zapełnia świętujący tłum, który wśród wrzawy i wybuchów petard szarpie i pali kukłę przedstawiającą Judasza.

„Wieczne miasto" Rzym - to na nie podczas Wielkiej Nocy zwrócone są oczy świata. Papieskie błogosławieństwo „urbi et orbi" jest transmitowane do większości krajów. Ta chwila gromadzi na placu św. Piotra ponad 200 tysięcy wiernych i turystów z całego świata. Młode dziewczęta w strojach ludowych rozdają wśród pielgrzymów kwiaty - jako pamiątkę i zaproszenie do ponownych odwiedzin.

Martyna Rynkowska



Tradycje, obrzędy, zwyczaje wielkanocne

Jako że pierwszy dzień wiosny związany jest z końcem zimy i przebudzaniem się przyrody do życia, miał on przez wieki ogromny wpływ na ludzi. Jeszcze z czasów pogańskich pochodzi święto wiosny o nazwie "Jare". To bogate w obrzędy powitanie wiosny. Niektóre z nich, np. topienie „Marzanny" jest znane i praktykowane do dzisiaj.

Słowiańska historia

Nasi słowiańscy przodkowie szczególnie dużo uwagi poświęcali Matce Ziemi. Towarzyszące mu magiczne obrzędy miały wnieść do domów energię i radość życia, oraz zapewnić dobry urodzaj i powodzenie na cały rozpoczynający się rok. Najbardziej powszechnym i znanym zwyczajem było topienie lub palenie słomianej kukły, zwanej Marzanną. Gałgan symbolizował przepędzenie zimy. Zazwyczaj czyniono to tuż po wszczęciu hałasu. Tupano, kołatano na kołatkach, trzaskano z batów, grzechotano łącząc powstały hałas z donośnym śpiewem.

Sprzeciw kościoła

Pogańskie zwyczaje wzbudzały sprzeciw ze strony kościoła chrześcijańskiego. Próbowano nawet zakazać obrzędów, rodzima tradycja okazała się jednak silniejsza. W konsekwencji na przełomie XVII i XVIII wieku usiłowano tradycje topienia Marzanny zastąpić zrzucaniem z wieży kościelnej kukły symbolizującej Judasza. Nowy zwyczaj nie spotkał się jednak z aprobatą.

Wiosenne porządki

Po rytualnym symbolicznym przepędzeniu zimy, przychodziła kolej na powitanie i przyjęcie wiosny. Mężczyźni rozpalali na wzgórzach ogniska mające dodatkowo przyspieszyć oczekiwane przyjście słonecznych dni. Młodzi wyruszali do lasu w poszukiwaniu wierzbowych i leszczynowych witek pokrytych pąkami bazi, którymi następnie dekorowali domowe wiechy. Wiosenne porządki mają swój początek właśnie w czasach średniowiecznych, kiedy to nasi pradziadkowie razem z nadejściem wiosny wietrzyli obejście i wymiatali kurze z izby.

Początek pisanki

Dla pierwszych Słowian najważniejsze było jednak malowanie jajek. Symbol życia, płodności i magicznej siły witalnej. Pisanka była szczególnym elementem magicznych obrzędów zapewniającym zdrowie i dorodność nie tylko domownikom, ale i zwierzętom gospodarczym. Obecnie większość tradycji Jarego Święta to tradycje Wielkanocy.

Wyspa Wielkanocna

Wyspa Wielkanocna to wyspa na południowym Oceanie Spokojnym. Ma ona 3791 mieszkańców, jedyna miejscowość to Hanga Roa. Należy do Chile, wchodzi w skład regionu Valparaíso. Znajduje się w odległości 2078 km od najbliższej zamieszkanej wyspy – Pitcairn. Jest najbardziej oddaloną od wysp i lądów zamieszkaną wyspą na świecie. Miejsce to znane jest przede wszystkim z 887 kamiennych posągów, zwanych moai stawianych na kamiennych platformach ahu. Stanowią one najbardziej znane osiągnięcie cywilizacji polinezyjskich mieszkańców wyspy. Większość z nich została wykuta w tufie wulkanicznym pochodzącym z wulkanu Rano Raraku przy pomocy narzędzi z bazaltu. Kamieniołom, w którym obrabiano materiał, porzucono nagle. Świadczą o tym niedokończone posągi. Przeznaczenie tych obiektów nie jest dotychczas znane. Powstało na ten temat wiele teorii, mówiących o posągach jako wyobrażeniu bóstw, czy przodków. Nie wiadomo też, jak przemieszczano ciężkie bloki kamienia. Prawdopodobnie używano do tego drewnianych płóz. Moai wycinano kamiennymi narzędziami ze skały wulkanicznej. Polinezjaniści zgodnie przyjmują, że budowa posągów została przerwana nagle w XVI wieku. Powodem było prawdopodobnie przeludnienie wyspy, klęska głodu i wybuch walk międzyplemiennych.